



Zmiany demograficzne w Turcji – przyspieszają, zagrażając mocarstwowym planom odbudowy imperium

Ariel Drabiński

24.05.2024

Pomimo iż od 2003 roku w Turcji rządzą konserwatywni politycy, to nieustannie spada zarówno poziom religijności w Turcji jak i poziom dzietności, który niebawem może być niższy niż w państwach Unii Europejskiej.

W maju 2024 roku turecki urząd statystyczny opublikował dane dotyczące współczynnika dzietności w Turcji, który w 2023 roku wyniósł zaledwie 1,51 dziecka na kobietę. Oznacza to spadek o 0,12 punktu procentowego w ciągu roku. Tempo spadku poziomu dzietności jest bardzo wysokie: jeszcze w 2016 roku, TFR (total fertility rate) nad Bosforem wynosił 2,11, co zapewniało zastępowalność pokoleń.

Jednocześnie prowincje południowo-wschodnie, w których zamieszkuje duża mniejszość kurdyjska mają znacznie większy poziom dzietności niż pozostałe regiony kraju. Wśród 24 prowincji z dzietnością powyżej 1,6, aż 22 znajdują się w południowo-wschodniej Turcji – wśród nich znajduje się wszystkie 10 prowincji tureckich, w których kobiety mają więcej niż dwoje dzieci.

Widoczny jest też silny spadek poziomu dzietności w stolicy Turcji z 1,73 w 2016 roku do 1,2 w 2023 roku. Ogółem na 82 prowincje tureckie, aż 19 ma TFR na poziomie niższym niż 1,3. Wszystkie te prowincje są zdominowane przez etnicznych Turków.

Dane dotyczące urodzeń pokazują również, że obywatelki Turcji rodzą coraz później: w 2023 średni wiek urodzenia pierwszego dziecka wynosił 27 lat, natomiast średni wiek ogółu matek wynosił 29 lat. W 2021 roku najwięcej dzieci rodziły kobiety w wieku 20–24 lata, obecnie przoduje kohorta wiekowa 25–29 lat.

Dysproporcja w poziomie dzietności między prowincjami zamieszkałymi przez Kurdów (których, według różnych szacunków, w Turcji jest 10–20 milionów na 85 milionów ogółu mieszkańców) a prowincjami zdominowanymi przez etnicznych Turków, może doprowadzić w perspektywie najbliższych dwudziestu lat do eskalacji napięć pomiędzy oboma narodami, wynikającymi z rosnących aspiracji mniejszości kurdyjskiej.

Stąd przed tureckimi władzami staje wyzwanie przeciwdziałania temu procesowi, poprzez

zwiększenie poziomu życia w prowincjach południowo-wschodnich, jak i docenienia wkładu mniejszości w rozwój państwa. Spadek liczby dzieci posiadanych przez tureckie rodziny zapewne zostanie pogłębiony, będzie to spowodowane zachodzącymi w Turcji zmianami kulturowymi. Według badania "Sayılarla Türkiye'de İnanç ve Dindarlık" (Wiara i religijność w Turcji), pomimo dwóch dekad konserwatywnych rządów, młode pokolenie jest mniej religijne niż ich rodzice.

Wśród osób w wieku 65+ jedynie 2% określa się jako ateści, w kohorcie 45–64 odsetek ten stanowi 3%, natomiast wśród osób w wieku 18–24 lat, wynosi on już 11%.

Jednocześnie wśród osób w wieku 65+ 80% osób określa się jako religijne, natomiast wśród młodzieży w wieku 18–24 odsetek ten wynosi 47%, a wśród ich starszych kolegów w wieku 25–34 za osoby religijne uważa się 58%. Jest to istotna zmiana z punktu widzenia demografii, ponieważ, według większości badań, poziom religijności wpływa na decyzję o liczbie posiadanych dzieci.

Ciągła niestabilność gospodarcza wynikająca z szalejącej w Turcji inflacji, która w kwietniu 2024 roku wynosiła 69%, i przedłużający się kryzys spowodują zubożenie społeczeństwa, redukcje oszczędności oraz spadek poziomu życia, co w sposób naturalny przekłada się na poziom dzietności.

Kolejnym czynnikiem jest fakt, że w Turcji jest jeszcze duża liczba prowincji z relatywnie wysokim poziomem TFR, w których w ciągu ostatnich 6 lat poziom dzietności spadł średnio o 0,86 dziecka i wszystko wskazuje na to, że proces ten będzie kontynuowany.

Powyższe kwestie, najpewniej spowodują, że w ciągu następnych 2–3 lat, poziom dzietności w Turcji będzie niższy niż w Unii Europejskiej, a w ciągu następnych 10 lat może spaść poniżej poziomu jednego dziecka na kobietę.

